

DZIECKO U PROGU KLASY CZWARTEJ

Z mojego wieloletniego doświadczenia wynika, że trzecioklasiści żywią wiele obaw związanych z ukończeniem nauki w klasach młodszych i przejściem do klasy czwartej. Powoduje nimi to samo, co nami, dorosłymi, a mianowicie lęk przed nieznanym, przed nowym. Różnica polega jednak na tym, że zmiany, które nam wydają się błahe i niewielkie, dzieci postrzegają jako ogromne, wręcz „rewolucyjne”. Przejście dziecka z klasy III do IV to kolejny próg w jego życiu. Przed nimi następny szczebel edukacji. Zmiany z nim związane są nieuchronne.

Zmiany w życiu dziecka

- Dziecko w okresie kształcenia zintegrowanego miało dużo czasu na zabawę i odpoczynek. W klasie IV więcej czasu musi poświęcić na naukę w szkole (z 18 do ok.24 godz. tygodniowo), ale także na zajęcia pozalekcyjne. Przyzwyczajenie się do mniej swobodnego trybu życia jest dla niego trudne i przykre.
- Kształcenie zintegrowane zostaje zastąpione nauczaniem z podziałem na lekcje i na przedmioty. W związku z tym może zwiększyć się liczba niepowodzeń szkolnych. Dziecko, które do tej pory świetnie radziło sobie z nauką, zaczyna mieć problemy z niektórymi przedmiotami, czyli już nie zawsze jest „dobrym uczniem”.
- W czwartej klasie nauka staje się trudniejsza. Trzeba pracować więcej i szybciej. Wiele zadań wymaga od ucznia intensywnego myślenia. Ci uczniowie, którzy doskonale potrafili wykonywać polecenia, teraz kiedy muszą działać samodzielnie, już nie radzą sobie tak dobrze. Coraz więcej mają zadawanych prac domowych z różnych przedmiotów. Mogą nie nadążać z wypełnieniem wszystkich obowiązków, dopóki nie przyzwyczają się do tej zmiany i dobrze się zorganizują. Muszą też nauczyć się korzystania z różnych źródeł wiedzy: internetu, prasy, słowników, a nie tylko z podręcznika.
- Odmienny sposób oceniania zastąpi stosowaną w kl. I-III ocenę opisową, która definiowała osiągnięcia dziecka, bez eksponowania jego słabych stron. Od czwartej klasy pojawi się ocena z przedmiotów wyrażona stopniem. W tej nowej sytuacji dziecko może czuć się zagubione i silnie odczuwać presję „dobrych stopni”.

- Następną ważną zmianą jest sala lekcyjna. Do tej pory dziecko najczęściej miało zajęcia w jednej klasie i czuło się jak w domu, swojsko i bezpiecznie. Teraz często będzie zmieniało sale i przyzwyczajano się do wielu nowych pomieszczeń, co jest szczególnie trudne, gdy szkoła jest dużą placówką.
- Najistotniejszą zmianą jest nauczyciel. Dziecko przeżywa „stratę” swojej Pani, która przez 3 lata nauczania początkowego stanowiła dla niego autorytet, opiekowała się nim, znała go bardzo dobrze, była jednocześnie wychowawcą i nauczycielem. Dziecko spędzało ze swoją Panią wiele godzin dziennie, znało jej wymagania, wiedziało czego może się spodziewać. Miało określoną pozycję, którą osiągnęło między innymi dzięki znajomości oczekiwań nauczycielki. W klasie IV jej miejsce zaczyna zajmować wiele nieznanych osób. Pełnią one odmienną rolę niż poprzedni nauczyciel, mają różne wymagania, metody nauczania i egzekwowania wiedzy. Uczeń stopniowo poznaje, przyzwyczajają się do każdego z nich i dostosowuje do niego swoje zachowanie, ale zabierze mu to trochę czasu.

Nieuchronne zmiany, które wymieniałam burzą stabilny dotąd świat dziecka. Przechodząc do następnego etapu edukacji, dziecko opuszcza znane i bezpieczne środowisko.

Wszystko to razem powoduje, że między klasą III i IV mamy do czynienia z istotnym progiem szkolnym. Mogą zatem pojawić się w tym przejściowym okresie zupełnie zrozumiałe i naturalne kłopoty, czy niepowodzenia, zarówno w nauce, jak i w zachowaniu. To kolejny próg, kolejny szczebel do pokonania. Dziecko musi przejść okres adaptacji do nowych warunków szkolnych. Niektóre przejdą go szybko i bez większego trudu. Jednak u innych pojawiają się niepokojące zachowania świadczące o tym, że dziecko silnie przeżywa tę zmianę. Powinno wówczas otrzymać wsparcie zarówno ze strony rodziców, jak i nauczycieli.

Alicja Fiałek
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej